

Niektóre kierunki badań zasługiwałyby na szersze omówienie, jeśli uwzględnić nie tyle wyniki badań, co stopień ich zaawansowania. Odnieść to można do badań nad zagadnieniami wojskowymi. Pominięto tak wartościową edycję źródłową jak „Organizacja i działalność Ludowego Wojska Polskiego”, bardzo dodatnio ocenioną przez recenzenta w tym samym numerze „Revue”. Na podkreślenie zasługiwałyby też rozwój badań regionalnych. Wreszcie przypis umieszczony przez J. B. Neveux na s. 68 nasuwa przypuszczenie, że należało więcej miejsca poświęcić ruchowi oporu na ziemiach polskich „wcielonych” do Rzeszy. Neveux sugeruje, że pojęcie konspiracji odpowiada ruchowi oporu (*résistance*), ale odnosi je do środowisk czynnych w GG, przede wszystkim w samej Warszawie. Tymczasem zasięgiem konspiracji objęta została cała Polska, choć na ziemiach zaanektowanych przez Rzeszę jej liczebność była znacznie mniejsza. Dziś możemy wskazać kilka publikacji na temat ruchu oporu na Śląsku i w Łódzkiem, pojawiły się względnie pojawiają się pierwsze publikacje na temat konspiracji na Pomorzu czy w Poznańskim.

L. Krawiec uwzględnił w swym omówieniu również pamiętniki i wspomnienia, stanowiące zresztą gros dorobku literatury emigracyjnej, a poza tym włączył bez uzasadnienia do swego przeglądu kilka wydawnictw polskiego rządu emigracyjnego, wydanych podczas wojny, pomijając jednak sporą ilość ciekawych opracowań na tematy gospodarcze (Bramsona, Battaglii, Minkowskiego, St. Grabskiego). Zwraca uwagę niedużą ilość monografii i studiów, przy czym w znakomitej większości dotyczą one historii wojskowości. Uderza też minimalne zainteresowanie powojennej historiografii emigracyjnej dziejami okupacji hitlerowskiej, przy równoczesnym eksponowaniu problematyki stosunków polsko-radzieckich w okresie II wojny światowej. Sam L. Krawiec podkreśla, że istnieje bardzo mała ilość pozycji w historiografii emigracyjnej z zakresu badań zajmujących się obozami koncentracyjnymi i losem Żydów.

Bogaty jest w omawianym numerze „Revue” dział recenzji z *poloniców*. Z pozytywnej opinią spotkało się tu, jak już wspomnieliśmy, wydawnictwo źródłowe „Organizacja i działalność Ludowego Wojska Polskiego”, jak również praca Chirmajera o powstaniu warszawskim i Marka o powstaniu w getcie warszawskim. Ciekawą i wysoce dyskusyjną jest recenzja Neveux z wydawnictwa „Satyra w konspiracji”. Uważa on, że satyra ta wykazuje wysoki stopień perfekcji w wojnie psychologicznej Polaków z Niemcami, natomiast znacznie mniejszą efektywność miała ona wobec ludności polskiej. Tenże Neveux daje też jak najbardziej druzgocącą recenzję pracy E. J. Rożka, *Allied Wartime Diplomacy. A pattern in Poland*. W całości 40 numer „Revue” stanowi wartościową i interesującą pozycję.

Czesław Madajczyk

„DEUTSCH-POLNISCHE HEFTE”. Miesięcznik redagowany w Düsseldorfie przez Paula Wolfa i Horsta Walthera. Wydawcy: prof. Joh. Harder, Paul Wolf, prof. Walther Maas, dr Fritz Meinicke, prof. dr Jürgen Moltmann i prof. dr Karl Rode.

Czasopismo pod wyżej podanym tytułem ukazuje się w NRF od 1958 r. Początkowo pomyślane jako organ Niemieckiego Towarzystwa dla Wymiany Kulturalnej i Gospodarczej z Polską (*Deutsche Gesellschaft für Kultur und Wirtschaftsaustausch mit Polen e. V.*) z biegiem czasu wykroczyło poza jego ramy, obejmując swym zasięgiem szerszy krąg osób niezrzeszonych, a zainteresowanych problematyką polskoniemiecką. Dotyczy to w równym stopniu czytelników jak i autorów.

Zeszytowego formatu, w skromnej, dwukolorowej szacie zewnętrznej, miesięcznik nie przekracza z reguły 70 stron druku. Wewnątrz każdego numeru 4 strony zdjęć, doskonałych pod względem technicznego wykonania i niezwykle poprzez odpowiedni dobór wymownych. Najczęściej stanowią one ilustrację zamieszczanych

w DPH artykułów. Ich tytuły i treść informują o wydarzeniach kulturalnych w Polsce, o życiu literackim, muzycznym, teatralnym, o wydawnictwach, mówią o sprawach gospodarczych, o ludziach Polski Ludowej, piętnują wystąpienia antypolskie w NRF, głoszą konieczność walki o pokój i pokojowe współistnienie.

Zespół wydawców i redaktorów tego miesięcznika chce w sposób komunikatywny i przekonujący przemawiać do wszystkich, chce przyczynić się do usunięcia nieufności i uprzedzeń, pragnie dać społeczeństwu zachodnioniemieckiemu możliwie realistyczny obraz polskiej rzeczywistości, wychodząc z założenia, że w przeszłości wiele zła wynikało nie tylko z nienawiści, lecz również z niewiedzy i nieznamości.

Kolektyw wydawców i redaktorów DPH w swej działalności powołuje się na konstytucję NRF. Wszak według jednego z jej paragrafów, działanie w kierunku porozumienia między narodami jest obywatelskim obowiązkiem. Szczytina ta zasada nie chroni jednak przed represjami ze strony odpowiedzialnych czynników politycznych NRF. Redaktorzy DPH wzywani są przed trybunał sądowy, do sądu kieruje skargę min. Strauss a zaś Schütz, minister kultury w rządzie krajowym Północnej Nadrenii-Westfalii, pozbawia panią Renatę Riemeck, profesora Akademii Pedagogicznej w Wuppertalu m.in. z racji współpracy z pismem, możliwości prowadzenia działalności pedagogicznej. Do Düsseldorfu wyrusza z protestem w tej sprawie ponad 300 studentów. Prof. dr Renata Riemeck nie jest komunistką. Znana jest ze swych głęboko religijnych przekonań. Przesiedlona z Wrocławia prowadzi jednak aktywną działalność przeciwko przygotowaniom wojennym, zwalcza nacjonalizm i nastroje odwetowe. To wystarczy, by pozbawić ją katedry. W takich warunkach pracują ludzie, którzy nie podzielają koncepcji bońskiej *Ostpolitik*.

DPH informują społeczeństwo zachodnioniemieckie o państwie i narodzie, z którym ich zdaniem prędzej czy później należy dojść do porozumienia. Toteż postanowiły sobie istotne zadanie przyczynienia się w miarę swych skromnych możliwości do tego, by „Polacy i Niemcy nigdy już nie spotykali się na polach bitew”.

DPH użyczają swych łamów do innego rodzaju spotkań. W każdym zeszycie pisują Polacy i Niemcy. Ze strony polskiej — by wymienić choć kilka nazwisk — zamieszczali tam swe artykuły profesorowie: J. Kott i E. Lipiński, redaktorzy E. Męclewski i O. Budrewicz, nie zabrakło nawet pióra Stefani Grodzieńskiej. M. Wańkowicz udzielał odprawy „reportażom” Wassermanna, a J. Zaborowski polemizował z prof. drem L. von Wiese na temat świadectw polskości Śląska. Stałym korespondentem w Warszawie jest dr W. Śliwka-Szczerbiec; red. J. Zaborowski w tegorocznym numerze majowym zapoczątkował cykl artykułów na temat *Ostforschung*.

Ze strony niemieckiej nad artykułami wstępnymi najczęściej spotyka się nazwiska obu redaktorów naczelnych: Paula Wolfa i Horsta Walthera. Sprawy polskiej i niemieckiej literatury porusza często prof. dr Harder, a wspomniana już prof. dr R. Riemeck, podobnie jak i prof. dr Rudolf Schottlaender, zajmuje się popularnie ujętą historią sąsiedztwa obu narodów, wychowaniem młodzieży i społeczeństwa zachodnioniemieckiego, zwalczaniem nacjonalizmu i ducha odwetu. O życiu kulturalnym w Polsce pisują J. G. Görlich, H. J. Orth oraz E. J. Bach. Wyróżnić też wypada wśród piszących w DPH postać Curta von Pentza (pseudonim Walter Panitz, tłumacza „Pana Tadeusza” i „Sonetów Krymskich” Mickiewicza, Słowackiego „Anhellego”, nowel i opowiadań Żeromskiego oraz Sienkiewicza).

Każdy prawie zeszyt posiada skromny objętościowo, ale ważki merytorycznie dział dokumentów współczesnego życia politycznego. Znalazły się tam m. in. często ponawiane propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia, uwzględniony został także plan Rapackiego. Zasadniczym wątkiem artykułów omawiających sytuację polityczną we współczesnym świecie jest twierdzenie, że rozładowanie napięcia możliwe jest nie w oparciu o siłę militarną, lecz na drodze pokojowej koegzystencji między narodami. Myśl ta, choć z różnych podstaw ideologicznych i politycznych wypo-

wiadana, przebija również w oświadczeniach zamieszczanych na łamach DPH przez deputowanych do *Bundestagu*: Karola Wittrocka i Hansa Badinga. Pisze tam również prof. dr W. Maas, prof. dr Fassbinder, K. von Kardorff i M. von Köhlmann.

Kolektyw wydawców i redaktorów DPH ma ambicje pośredniczenia i ułatwiania kontaktów między ludźmi różnych przekonań politycznych i światopoglądowych. Redakcja zastrzega się, że nie zawsze podziela poglądy wyrażane na łamach jej czasopisma. Nie wahała się ona również zamieszczać listów anonimowych, pomawiających ją o tendencyjność. Ten ostatni zarzut często jest ponawiany. Miesięcznik informuje i omawia bowiem prawie że wyłącznie pozytywne przejawy życia w Polsce. Stanowisko oraz odpowiedź redakcji na tego rodzaju zarzuty, streścić można następująco: To co w Polsce wymaga krytyki niech krytykują sami Polacy. Po tym co zaszło przed 16 laty nie wypada Niemcom schodzić do roli mentora, a tym bardziej przywdziewać tożę sędziego. Takie mieszanie się do wewnętrznych spraw polskich nie ułatwiałoby porozumienia, a wręcz by je utrudniało. A przecież o porozumienie tu właśnie chodzi. W tym sensie DPH są „tendencyjne”. Jest to jednak „tendencja” podkreślana w dobrze zrozumianym interesie samego narodu niemieckiego, w interesie właśnie Zachodu. Krytyce poddaje się jedynie taką politykę, która mieni się zachodnią, gotuje jednak zagładę Zachodu. Krytykuje się jedynie niepoprawnych, krytykuje się ludzi gotujących atomowe szaleństwo.

W związku z tym zwrócić należy uwagę na szeroko i bogato udokumentowane opracowania K. Schöringa, które poświęcił on przesiedleńcom. Czytelnik polski z uznaniem wita inicjatywę DPH i życzy, by jak najlepiej spełniły wyznaczoną sobie rolę.

Janusz Sobczak

„JAHRBUCH FÜR OSTRECHT”. Hrsgb. vom Institut für Ostrecht, München, Band I, 1 Halbjahresheft, April 1960, s. 260.

*Institut für Ostrecht* w Monachium rozpoczął wiosną 1960 r. wydawanie nowej seryjnej publikacji „Jahrbuch für Ostrecht”. Została ona pomyślana jako rocznik, ukazujący się systematycznie, w formie dwóch półrocznych tomów.

Wstęp zapowiada, że każdy tom rocznika będzie zawierał około 250 stron druku, jego treścią zaś będą: rozprawy o problemach prawnych „świata wschodniego”, teksty ustaw i umów międzynarodowych państw socjalistycznych i omówienie orzecznictwa sądów tych państw (teksty orzeczeń zaopatrzone w komentarze). Zdaniem autorów wstępu, szeroki sztab współpracowników krajowych i zagranicznych „uzasadnia nadzieję, że rocznik będzie miał zapewnione miejsce obok dotychczasowych prac Instytutu”.

W skład pierwszego zeszytu rocznika wchodzi jedenaście rozpraw, dwa teksty ustaw oraz krótkie sprawozdanie z działalności *Institut für Ostrecht* w Monachium.

Pierwszym tematem opracowanym przez prof. dra Richarda L ange z Kolonii jest problem uznania wyroków karnych NRD w NRF („Zur Frage der Anerkennung von Strafurteilen der SBZ in der Bundesrepublik”). Asumpt do zajęcia się tym problemem dały autorowi niektóre orzeczenia sądów zachodnioniemieckich, które uznały ważność wyroków sądów NRD. Autor stawia generalną tezę na s. 11, że: 1) postanowienia o ochronie państwa rozciągają się wyłącznie na ochronę republiki związkowej jako przedstawicielki całych Niemiec i ich krajów łącznie z Berlinem; 2) w związku z tym polityczne ustawy, których celem jest „ochrona systemu władzy w strefie radzieckiej nie mogą po prostu być uznane”, 3) problem czy w poszczególnych przypadkach ustawy te zostały nadużyte nie może być w ogóle rozpatrywany, ponieważ wiązałoby się to z domniemaniem ich uznania, 4) „nie tylko ze względu na ich sprzeczność z zasadami państwa praworządnego, lecz także na niemożliwość ich pogodzenia z celami naszych ustaw odmawia się w ogóle politycznym postanowieniom strefy radzieckiej uznania”.